Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza
Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI
Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31. (Tel. 15 i 178). — Adres Administracji: Lwów, ul. Podwale 3. (Tel. 73). — Telef. Nacz. Redaktora 230

GAZETA PORANNA

Cena pojedynczego egzemplarza: 300.000 Mp.
Na dworcach poza Lwowem 360.000 Mp.

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 7014 Lwów, poniedziałek, 24 marca 1924. Rok XV.

Jak saski premjer brał kubany futrzane.

Niemoralne zabawy „pana dyrektora"

AMERYKAŃSCY DJOGENESI W BECZKACH.



Na powyższej rycinie widzimy efekt przemówienia wygłoszonego w Los Angelos przez przewodniczącego „Inglewood Liony Club" Szło o sprawę weteranów wojny światowej, którym społeczeństwo winno przyjść z pomocą. Przewodniczący przemówił tak przekonywująco, że słuchacze do łez wzruszeni złożyli wszystko, co mieli przy sobie i na sobie na rzecz weteranów.

Że jednak ze względu na przyzwoitość nie mogli w stroju Adama przejść przez ulice, przysłonili się jako tako... beczkami.

Sylwetka wodza.

Generał Władysław Jędrzejewski.

I. Zazwyczaj wspomnienia pisze się tym, których się żegna. Są one pełne i łatwe do skreślenia, gdy przedmiotem ich jest człowiek, odchodzący po wykonaniu swych przeznaczeń, syt pracy, zamknąwszy księgę swych obowiązków i oddawszy sprawie wszystko, co mógł oddać. Te same wspomnienia są jednak bolesne, kiedy ich wątek urwie się na karcie niedokończonej.

Przystępując na podstawie zebranych luźnie materjałów i notatek do krótkiej oceny prac i życia gen. Jędrzejewskiego, nie możemy oprzeć się pewnym wątpliwościom. Nie chcemy wierzyć, aby tak — na prosty rozkaz z góry mógł usunąć się z czynnego życia wódz wsławiony najświetniejszymi czynami, przy generale Iwaszkiewiczu najpopularniejszy w Małopolsce Wschodniej i wreszcie człowiek w pełni sił, niewyczerpanych dziesiątkami lat twardej służby wojskowej.

Nie chcemy wierzyć. Nie chcemy żegnać. Nie możemy wyobraziś sobie tego niestrudzenie czynnego żołnierza — na emeryturze. Brzmi to jak zgrzyt.

Ale stało się; nie do nas należy rozwiązywanie zagadek, chociażby były niepokojące, choćby na dnie ich kryło się niejasne przeczucie czegoś, co być nie powinno. Omijając te grząskie miejsca, przejdźmy do kart jasnych. Bo jasne i kryształowo czyste jest od początku do dni ostatnich życie „szarego generała"

Generał Władysław Jędrzejewski jest synem oficera wojsk powstańczych 1863 roku. Urodził się 15. lutego 1863 r., a więc już w atmosferze orężnego czynu, wśród zgiełku bitew i w wielkiem skupieniu narodowej ofiary. Pochodzi z ziemiańskiej rodziny powiatu Lepelskiego ziemi Witebskiej. Majątek rodzinny — Sucha Wola — skonfiskował Murawiew na rzecz rządu rosyjskiego, a młody Władysław zmuszony został do kształcenia się w szkołach rosyjskich. Kończy szkołę junkierską w Warszawie z najlepszą lokatą. Lecz oto dowiaduje się ówczesny gubernator Hurko o jego pochodzeniu z polskiej i to „buntowniczej" rodziny i przenosi go w głąb Rosji. Zdawało się, że karjera młodego oficera skończyła się, i co gorzej, że polskość jego rozpłynie się wśród obcego środowiska. Stało się jednak inaczej.

Mimo złej marki, a jedynie dzięki niepospolitym zdolnościom wojskowym awansuje w szybkiem tempie na coraz wyższe stanowiska aż do dowództwa jednego z syberyjskich pułków. A polskość, ta na zatratę skazana, krzepnie i rozpala się w gorący patrjotyzm, jest ogniskiem, promieniejącem na otoczenie. Aby nie wyjść z wprawy we władaniu językiem polskim, wczytuje się w „Pana Tadeusza", aż wreszcie umie go na pamięć. Książka ta jest mu żywym obrazem dalekiej ojczyzny, jest nicią, która nawiązać ma przyszłość z tradycjami rodu. Jako dowódca pułku stara się o to, aby wszystkich oficerów i szeregowców Polaków skupić w jednej grupie i aby skutkiem tego jeden z batalionów był czysto polski. W tym mikrokosmie dba o utrzymanie ducha patrjotyzmu, szczególną opieką otacza tych — z pod Wisły i Niemna. Pomaga mu w tem niestrudzenie żona, pochodząca z polskiej ziemiańskiej rodziny w powiecie pskowskim.

W dalszym ciągu przejdziemy do wojennych działań generała, do których pierwszą sposobność dała wojna rosyjsko-japońska.

Pożegnanie generała Jędrzejewskiego ze swoją Dywizją.

Lwów, 22 marca.

(j. p.) Wczoraj odbyło się wojskowe

pożegnanie Dowódcy VI okręgu korpuśne o g n. Władysława Jędrzejewskiego

z powodu przeniesienia go w stan spoczynku.

O godz. 10 rano gen. Jędrzejewski wyjechał na koniu w otoczeniu swego sztabu z gen. Lindem i płk. Marjańskim z gmachu Dowództwa korp., by pożegnać swoich żołnierzy, z którymi staczał bohaterskie boje o Lwów. Oddziały wojska ustawiły się po poszczególnych ulicach od pl. Bernardyńskiego aż ku ulicy Mickiewicza, a przy przejeździe ukochanego dowódcy znać było głębokie wzruszenie, ogarniające tych wszystkich, po wojskowemu jak struna wyciągniętych junaków.

Po skończonym objeździe o g. 11 gen. Jędrzejewski wraz ze swym sztabem powrócił prz d gmach D. O. K., gdzie odbyła się ostatnia defilada przed ustępującym dowódcą.

Rozpoczął defiladę 14 pułk ułanów z orkiestrą i sztandarem udekorowanym krzyżem Virtuti militari, następnie przeszła szkoła podchorążych, 19 pp. z orkiestrą i sztandarem, 26 pp. z orkiestrą i sztandarem, oraz 40 pp. z orkiestrą i sztandarem, oraz szkoła podoficerska. Następnie przedefilowały: 6 dywizjon żandarmerji polowej, bataljon sanitarny, 6 dywizjon artylerji polowej, 5 dywizjon artylerji polowej, a nakoniec 6 pułk artylerji ciężkiej.

Defilada trwała całą godzinę i wykazała świetną sprawność wszystkich oddziałów i doskonałe ich wyekwipowanie. Wielka liczba publiczności, która towarzyszyła temu wzruszającemu aktowi pożegnania dowódcy ze swoją drużyną, świadczyła wymownie o tych gorących uczuciach wdzięczności i miłości, jaką Lwowianie są przejęci dla tego znakomitego dowódcy.

tak bardzo zasłużonego dla naszego grodu i całej tej ziemi kresowej. Po skończonym przeglądzie wojsk udał się gen. Jędrzejewski do Ogniska oficerskiego na wspólne śniadanie. Wieczorem odbyła się kolacja, na której nastąpiło pożegnanie z oficerami Okręgu.



RADA NACZELNA PSL.

Warszawa, 22. marca.

(K) Na 31 bm. zwołane zostało **posiedzenie Zarządu Gł. PSL.**, zaś na 1. kwietnia **obrady Rady Naczelnej PSL.** Między innemi porządek dzienny przewiduje referat posła Bobka o „Organizacji życia gospodarczego wsi polskiej".

KIEDY NASTĄPI NOMINACJA P. MORAWSKIEGO?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 22. marca.

(K) Krążące już przedtem pogłoski o nominacji zastępcy Komisarza gen. w Gdańsku p. Kajetana Morawskiego na stanowisko dyrektora departamentu politycznego pojawiły się znowu w kołach politycznych. Mówią nawet, że przesądzony już jest termin, w którym p. Morawski obejmie swoje nowe stanowisko. Terminem tym jest 1 maja br.

POSEŁ STANÓW ZJ. GIBSON OPUSZCZA POLSKĘ.

Warszawa. (Tel. G. P.) Poseł Stanów Zj. p. **Gibson opuszcza Polskę** i udaje się na stanowisko posła w Szwajcarji. **Następca jego jeszcze nie został wyznaczony.**

ZADUŻO MAMY KOLEJARZY?

Warszawa. (Tel. G. P.) Na komisji komunikacyjnej p. Bartel poddał w dyskusji krytyce politykę ministerstwa kolei co do wydatków osobowych. Mówca podniósł, że mimo licznych zapowiedzi redukowania personalu **ilość jego stale wzrasta. Gdy w r. 1922 ilość pracowników wynosiła 181.807, do dnia 1. lutego 1924 ilość ta wzrosła do 221.809.** Omawiając stosunki, panujące w Europie, stwierdza mówca **niedostateczną statystykę kolei polskich.** Szereg mówców również podnosił wzrost ilości pracowników, podczas gdy spodziewano się zmniejszenia ich.

WYROK NIEMIECKI, KTÓRY SPOWODUJE REPRESJE FRANCJI.

(Telefonem od naszego koresp.).

Warszawa, 22. marca.

(K) W Lipsku zapadł wyrok sądu Rzeszy, skazujący **b. członka Sztabu Gen. francuskiego i szefa służby wywiadowczej francuskiej pułk. Pendaris d'Armont na 12 lat ciężkiego więzienia i 5 tys. mk. grzywny. Wyrok ten może mieć poważne następstwa i może być powodem represji francuskiej** w terytorjach okupowanych. Władze francuskie w związku z tą sprawą aresztowały już kilka wybitnych osób z niemieckiej sfery.

KONKORDAT MIĘDZY BAWARJĄ I WATYKANEM.

Monachjum. (Tel. GP). Cor. Hoffman donosi, że **pomiędzy rządem bawarskim a stolicą apostolską został zawarty konkordat,** a kanclerz Rzeszy imieniem rządu Rzeszy wyraził na to swą zgodę.

8 LAT DLA HITTLERA, 2 LATA DLA LUDENDORFFA.

Monachjum. (Tel. G. P.) W procesie **Hittlera pierwszy prokurator przedstawił następujące wnioski co do wymiaru kary dla oskarżonych: Hittlerowi za popełnienie zbrodni zdrady stanu 8 lat twierdzy, oskarżonym o współudział w tej zbrodni Kriebelowi, Ponnerowi i drowi Weberowi po 6 lat twierdzy. Ludendorffowi, za pomoc okazywaną przy dokonywaniu tej zbrodni, 2 lata twierdzy.**

Arcyb. Cieplak został wydany Polsce.

Moskwa. (Tel. GP.) Komunikat rosyjskiej radjostacji: **Prezydjum Komitetu wykonawczego postanowiło złagodzić arcybiskupowi Cieplakowi, skazanemu przez Komitet Wykonawczy RSFR karę 10 lat więzienia, na wydanie go Polsce.**

Warszawa, 22. marca.

(K). Radio sowieckie podaje, że arcyb. **Cieplak został wypuszczony z więzienia i w drodze wymiany odesłany do Polski.**

UŁASKAWIENIE TICHONA.

Moskwa. (Tel. GP.) Prezydjum Komitetu wykonawczego U. R. S. postanowiło **zaprzestać dalszych dochodzeń w sprawie patrjarchy Tichona** i towarzyszy, ponieważ stracili oni wszelki wpływ na masy ludu **rosyjskiego.**

Olbrzymia redukcja armji francuskiej.

Paryż. (Tel. GP.) Przyjęta przez Izbę ustawa, dotycząca kadr armji czynnej wprowadza **redukcję** w **piechocie, zmniejszając liczbę 173 pułków z roku 1914 do 68, w kawalerji z 78 do 45 pułków.** Zwiększa natomiast kadry kawalerji w Kolonjach oraz wojska kolonjalne.

Sprawa por. Błońskiego wróciła do śledztwa.

Warszawa. (Tel. G. P.) Wczoraj w sprawie porucznika Błońskiego przewodniczący sądu pułk. Daniec ogłosił uchwałę odrzucającą szereg wniosków a przyjmującą wniosek obrony **odesłania sprawy do śledztwa dla uzupełnienia tegoż na termin nieograniczony.** Motywem uchwały jest **niedostateczne przygotowanie śledztwa** i **przeładowanie z tego powodu rozprawy głównej.** Prokurator zgłosił ze swej strony zażalenie nieważności.

Czesi autorami politycznego falsyfikatu.

CHCIELI SIĘ USPRAWIEDLIWIĆ PRZED ANGLJĄ.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 22. marca.

(K) W londyńskich kołach politycznych dają do zrozumienia, że **dokumenty o tajnym układzie czesko-francuskim miały być podsunięte w Berlinie przez samych Czechów.** Politykom praskim szło o okazję, do wyjaśnienia rządowi Mac Donalda, że **Czesi nie żywią bynajmniej nieprzyjaźni do Niemiec i że nie pójdą na „awanturnicze anty-niemieckie zapędy Francji".** Układ francusko-czeski wywarł w Londynie złe wrażenie, zwłaszcza, że łączono z nim pogłoski o tajnem porozumieniu, nie przedstawionem Lidze Narodów do zarejestrowania. **Ogłoszenie falsyfikatów miało służyć Czechom za podkład do usprawiedliwienia się w Londynie** i do zyskania na nowo gruntu, który tam p. Benesz ostatnimi czasy utracił.

Dodać wypada, że według wiedeńskich informacji dokumenty czesko-francuskie złożyć miał w Berlinie Castiglione w porozumieniu ze Stinnesem. Szło o **nową ofenzywę przeciw frankowi franc.**

Jak saski premjer brał kubany futrzane.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa 22 marca.

(K) Proces lipski przeciw saskiemu **premjerowi Zeignerowi,** który dotychczas nie zapowiadał nic sensacyjnego, **przybrał obrót interesujący** rzucając ciekawe światło na niemieckie stosunki **polityczne.** Mianowicie podczas konfrontacji Zeignera z handlarzem futer Salamonem Schemelerem stwierdził on, że podarował żonie premjera bardzo kosztowne futro, wzamian za co Zeigner wystarał się o wycofanie rozporządzenia wydalającego **Schemelera z granic państwa.** Zeznanie to Zeigner potwierdził, nadmieniając na swoje usprawiedliwienie, że za futro chciał zapłacić, jednakże „handlarz nie chciał przyjąć pieniędzy", poza tem Schemeler twierdził, że Zeigner wziął od niego jeszcze jedno cenne futro, za które obiecał zapłacić, jednak tego dotychczas nie uczynił.

Zeigner zaprzecza temu twierdząc, że za to ostatnie futro zapłacił w dwu ratach.

„NIEOFICJALNE" WALKI IRLANDCZYKÓW Z ANGLIKAMI.

Quenstown. (Tel. G. P.) 4 żołnierzy irlandzkich uzbrojonych w mitraljezy rozpoczęło **ostrzeliwać grupę urlopowanych angielskich żołnierzy. Jeden żołnierz został zabity, 17 ranionych.** Żołnierze irlandzcy zaczęli następnie strzelać do kontrtorpedowca angielskiego. W związku z tym wypadkiem Cosgrave przesłał Mac Donaldowi depeszę z wyrazami oburzenia z powodu tego gwałtu i z przyrzeczeniem surowego ukarania winnych.

ZA KOGO SIĘ MODLĄ?

Warszawa, 22. marca.

(K) Rząd egipski wydał rozkaz, aby w **meczetach Egiptu przestano modlić się za Abdul Medzida natomiast, aby modlono się za króla Fuada,** ale jednak tylko jako za króla a nie kalifa. Mimoto egipscy ulamowie chcą koniecznie ogłosić Fuada kalifem przyczem rząd egipski pozostawił decyzję w tej sprawie samemu królowi Fuadowi.

Pod Arc. Cieplak

RĘKOCZYNY I KOPNIAKI W PARLAMENCIE RUMUŃSKIM.

Warszawa, 22. marca.

(K). Z Bukaresztu donoszą, że **ostatnie posiedzenie parlamentu rumuńskiego było bardzo burzliwe.** Poseł Mihalaha krzyknął w stronę posła Florjana, że jest paskarzem. Poseł Florjan podszedł do Mihalaha i **uderzył go w twarz tak silnie, iż ten upadł. Izba podzieliła się na dwie części,** które stoczyły ze sobą formalną bójkę.

Po uspokojeniu się Izby przewodniczący wezwał posła Mihalaha, aby odwołał swoje słowa. Mihalaha odparł, że **nie odwoła tego, co powiedział,** albowiem Florjan otrzymał 125 tys. lei **łapówki** w związku z pewną sprawą, którą miał przeprowadzić. Na to Florjan zawołał: **„Pan jest starym i niedołężnym epileptykiem!"** Temi słowami czuł się dotknięty inny z posłów, **który kopnął posła Florjana.**

POGŁOSKI O BUNCIE W SYRJI.

Warszawa, 22. marca.

(K). „Rosta" donosi, jakoby na granicy Syrji, w okolicach Hassy mieszkańcy odmówili zapłaty podatku władzom francuskim, poczem **zamordowali stu żołnierzy francuskich (?) i 3 oficerów.** Syryjczycy obawiając się zemsty, uciekają rzekomo do Turcji.

PODWYŻKA TARYFY TOWAROWEJ?

Warszawa. (Tel. G. P.) Dnia 22. b. m. zbierze się kolejowa komisja taryfowa celem rozważenia projektu **podwyżki taryfy towarowej o 25 do 30 procent** celem pokrycia niedoboru w budżecie kolejowym.

214 miljardów

przekroczyła akcja „Gazety Porannej" na rzecz subskrypcji Banku Polskiego.

P. Dr. Stanisław LEWICKI na zaproszenie p. Jakóba LEWICKIEGO subskrybuje imieniem „Lektora" i „Księgarni Nauczycielskiej" we Lwowie **25 akcji** i zaprasza do dalszej subskrypcji i jednania subskrybentów p. Michała PORYLAKA, dyr. Twa Ogrod.-Osadniczego we Lwowie, ul. Halicka 21 i P. dyr. BARSZCZYŃSKIEGO, przem. we Lwowie.

P. B. SCHEINER, kupiec we Lwowie, ul. Piastów l. 4, przyłączając się do akcji „Gazety Porannej", subskrybuje w Banku Unji we Lwowie **1 akcję** i zaprasza do dalszej subskrypcji i jednania subskrybentów p. Władysława URBAŃSKIEGO, dyr. „Okręgówki" we Lwowie, ul. Stryjska 7 i p. TILLEMANA, kupca we Lwowie, Hofmana 10.

P. L. SEELIG, przemysłowiec drzewny i właściciel firmy „L. Seelig i Syn" we Lwowie, oprócz poprzednio subskrybowanych na zaproszenie p. dyr. Henryka SÜSSERA **5 akcji** w Starostwie w Kamionce Strumiłowej, subskrybuje dodatkowo jeszcze **5 akcji** w Warsz. Banku Dys. i zaprasza do dalszej subskrypcji i jednania subskrybentów p. Dawida MÜNZERA, współwłaściciela firmy „Reinhold i Münzer" we Lwowie, ul. Sykstuska 46 i p. Dra Jonasza REINHOLDA we Lwowie, ul. Sykstuska 29.

P. Herbert GOTLIEB, referent Tow. „Premier", na zaproszenie p. Ludwika WOLISCHA subskrybuje w A. B. Z. **1 akcję** i zaprasza do dalszej subskrypcji i jednania subskrybentów p. inż. Henryka POLLAKA, dyr. fabryki wyrobów ceramicznych w Drohobyczu i p. dr. Jana TENNERA, prok. A. B. Z. we Lwowie.

P. Tomasz KOBIELUSZ, dyr. Tow. „Społem", na zaproszenie p. Tadeusza KOROLCZUKA subskrybuje w P. K. K. P. **1 akcję** i zaprasza do dalszej subskrypcji i jednania subskrybentów p. dr. P. HOBLERA, radcę apelacyjnego sądu karnego we Lwowie, Sodowa 2 i p. Franciszka PODGÓRSKIEGO, urzędnika Związku Producentów gorzelnianych.

P. dr. Henryk GOLDHAMMER na zaproszenie p. M. GOLDSTEINA subskrybuje w Warsz. Banku Dysk. **2 akcje** i zaprasza do dalszej subskrypcji i jednania subskrybentów p. Jakóba HIRSCHPRUNGA i p. Leona ZAWALSKIEGO, urzędników Warsz. Banku Dysk.

P. dr. Alojzy ROTHENBERG, współwłaśc. firmy naftowej „M. Fink" we Lwowie, pl. Marjacki 9, na zaproszenie p. Karola GLÖCKNERA subskrybuje w Polskim Banku Przem. we Lwowie **1 akcję** i zaprasza do dalszej subskrypcji i jednania subskrybentów p. Ernesta SCHLEICHERA, prok. Firmy „Fanto" w Borysławiu i p. Wacława DZIĘCIOŁOWSKIEGO, właśc. Biura „Odrodzenie" w Borysławiu.

P. Szymon ULAM, przem. drz. we Lwowie, ul. Trzeciego Maja, na zaproszenie p. dyr. Ignacego MILWIWA subskrybuje **3 akcje** w Powsz. Banku Związkowym i zaprasza p. Jbachima THORNA, współwłaściciela Firmy „Zimand i Thorn", p. Dawida MÜNZERA, przem. drzewnego we Lwowie, Sykstuska 46, Firmę drzewną „WEINFELD I BLATT" we Lwowie, Kołłątaja 8, oraz p. Jakóba BARDACHA, przem. drzewnego we Lwowie, pl. Marjacki.

P. Dr. Józef BACH, prok. Tow. „Premier", na zaproszenie p. K. GLÖCKNERA subskrybuje w Warsz. Banku Dysk. **1 akcję.**

P. Eljasz JAREMA, właśc. Zakładów obuwia we Lwowie, Fredry 9, na zaproszenie p. Stanisława DWORNICKIEGO subskrybuje w Banku Narodowym **1 akcję** i zaprasza do dalszej subskrypcji i jednania subskrybentów p. Bernarda SALESA we Lwowie, ul. Trzeciego Maja, p. Józefa BEDRYJCZUKA, właśc. Zakł. obuwia we Lwowie, Sapiehy 5, p. Jakóba WEITZMANA, właśc. Salonu Sztuki Polskiej, ul. Akademicka 8 i p. Hermana HÖLZLA, właśc. Salonu Obrazów w Pasażu Hausmana.

P. Jakób SCHNEIDER, st. oficjał techniczny, na zaproszenie p. Romualda DESAGI subskrybuje w P. K. K. P. **1 akcje** i zaprasza do dalszej subskrypcji i jednania subskrybentów p. inż. Filipa STERNA, kom. budownictwa, oraz pp. Rudolfa GÓRNIAKA i Ludwika BRULIŃSKIEGO, st. oficjalistów, techn. wydział IX. Dyrekcji Poczt i Telegrafów we Lwowie.

P. Arnold SCHNEIDER, dyr. koncernu „Premier" we Lwowie, na zaproszenie p. dyr. SETKOWICZA subskrybuje w Warsz. Banku Dysk. **10 akcji** i zaprasza do dalszej subskrypcji i jednania subskrybentów p. Norberta VEITA, dyr. Ski Akc. „Nafta" we Lwowie, ul. Trzeciego Maja i p. Józefa ROTHENBERGA, dyr. koncernu „Dąbrowa" we Lwowie.

P. F. LEITER we Lwowie, ul. Bernsteina 1, na zaproszenie p. Natana WEINREBA subskrybuje **1 akcję** w Banku Kupieckim Spółdzielczym i zaprasza ze swej strony p. Juljusza KOPIELA, dyrektora Zarządu dóbr Bracia Groedel, Lwów, Szeptyckich 45 i p. dr. S. MÜLLERA, Chorążczyzny 16.

P. Salomon WINTER, właśc. hurtownego składu skór we Lwowie, ul. Żółkiewska 5, wskutek akcji „Gazety Porannej" subskrybuje w Pow. Banku Kredyt. Ska Akc. we Lwowie **10 akcji.**

Firma „BRACIA LINTTNER" Lwów, Rynek, na zaproszenie p. Stanisława BIENIAWSKIEGO subskrybuje w Banku Zw. Spółek Zarobk. **1 akcję** i zaprasza do dalszej subskrypcji i jednania subskrybentów p. Stanisława SCHIRMERA, przem. we Lwowie, Sadownicka 40 i p. Stefana DOBRZAŃSKIEGO, ul. Miłkowskiego 2.

P. Stanisław MOSZKOWICZ, dysponent giełdowy Banku Małopolskiego, subskrybuje w tymże Banku **1 akcję.**

Wykaz ostatnio subskrybowanych akcji:

P. Dr. Stan. Lewicki	25 akcji
P. B. Scheiner	1 akcja
P. L. Seelig	5 akcji
P. H. Gotlieb	1 akcja
P. dyr. T. Kobielusz	1 akcja
P. dr. H. Goldhammer	2 akcje
P. dr. A. Rothenberg	1 akcja
P. Sz. Ulam	3 akcje
P. dr. J. Bach	1 akcja
P. E. Jarema	1 akcja
P. J. Schneider	1 akcja
P. dyr. A. Schneider	10 akcji
P. F. Leiter	1 akcja
P. S. Winter	10 akcji
Firma „Br. Linttner"	1 akcja
P. St. Moszkowicz	1 akcja
Poprzednio	1125 akcji
Razem	1190 akcji

czyli 214,180,000.000 Mkp.

Magistrat odrzucił roszczenia fryzjerów.

Lwów, 22. marca.

Magistrat stol. m. Lwowa wobec podwyżki cennika fryzjerskiego o 70 czy też 100%, co w obecnych stosunkach jest nieuzasadnione, jako władza powołana do zwalczania lichwy wojennej **nie przyjmuje tej podwyżki do zatwierdzającej wiadomości jako uskutecznionej bez porozumienia się z Magistratem i zawiadamia, że równocześnie zarządza kontrolę cenników po zakładach fryzjerskich. Winni przekroczenia dotychczasowego cennika pociągnięci będą do surowej odpowiedzialności po myśli obowiązujących ustaw o zwalczaniu lichwy wojennej.**

E. KOSTYNOWICZ.

Ze sztuki.

Wystawy zbiorowe art. mal. Marcina Kitza, Kazimierza Łotockiego i Konstantego Mackiewicza.

Od ostatniej wystawy wiosennej r. z. na pl. Targów Wschodnich, która była niejako momentem przełomowym między martwotą w sztuce lwowskiej a budzeniem się energji i czynu, Tow. Sztuk P. objawia coraz to żywiej swe zdolności w utrzymaniu i rozszerzaniu placówki artystycznej, jaką jest Salon, prowizorycznie „kątem" mieszczący się w gmachu Muzeum Miejskiego. W wytworzeniu platformy, na której artysta zapomocą swej sztuki może ze społeczeństwem się stykać, nie ustaje Tow. ani na chwilę, dążąc do rozszerzenia swych agend przez stararia o wytworzenie w najbliższej przyszłości własnego stałego Salonu. O ile na razie trudności zasadnicze uniemożliwiają urządzanie większych wystaw i współżycia z artystami poza Lwowem dla zaznajamiania tutejszej społeczności z ich pracami, o tyle środkami osiągalnymi, tj. wystawami lwowskich artystów o różnolitych typach, stara się Towarzystwo cel osiągać. Wystawy bieżące z powodu ich różnego charakteru i szerokiej skali wartości wewnętrznej i zewnętrznej stanowią właśnie jeden z wybitnych dowodów umiejętnego i skrzętnego starania się o spełnienie zadania. Poważną zasługą jest system w urządzaniu wystaw indywidualnych, w której to formie artysta nie rozdrabniając się przez pokazywanie kilku swych prac na wystawach wspólnych, może w pełnym kształcie wykazać całokształt pracy z pewnego okresu; niepoślednie zaś znaczenie posiada zapraszanie do wystaw artystów o odrębnych typach, co daje możność zestawiania różnolitych systemów pracy, wysiłków myślowych i wrażeniowych, nadaje wystawie cechy dydaktyczne, wytwarza pogląd na sposób pojmowania sztuki, wyklucza

NADESŁANE.

Niejaki pan MAZGAMEN

były pomocnik w instytucie „RHYTHMOS" pozwolił sobie na inwektywy przeciw mej osobie, skierowane w sposób mogący wprowadzić w błąd opinię publiczną, wobec czego zmuszony jestem oświadczyć, że instytutem RHYTHMOS zajmuję się przygodnie ze względu na osobę właścicielki tegoż i lokal obecnie będący przejściowo w łączności z mojem mieszkaniem, a p. Mazgamenowi poradziłbym lepiej przygotowywać się do egzaminów, by znowu nie paść dzięki pokątnemu nauczaniu tańców.

3824 Dr. Sklepiński.

zaś monotonność i jarmarczność.

Wystawy obecne posiadają wymienione właściwości, obdarzając widza wielką dozą estetyki, radością wzrokową i wartością różnorodności tematowej. Na wystawie obecnej nie doznaje się tego rozrywania uwagi, powodowanego pstrokacizną różnych typów prac, lecz jest się prowadzonym drogą, którą kroczył artysta, będąc równocześnie zmuszonym do oglądania tylko „jego“ i skupiania na nim całej uwagi.

W pierwszych salach wystawowych uderzają niespodzianką prace art. K. Mackiewicza, który z dziedziny swego fachu, tj. sztuki dekoracyjno-teatralnej dał szereg rozwiązań wnętrza scen. Bezsprzecznie tego rodzaju „język“ malarski, którym nie przemawiano dotychczas na lwowskich wystawach, jest nietylko nowością ze stanowiska zagadnień teatru, o którym teraz cały Lwów mówi, lecz jest silnie atrakcyjny i aktualny zarazem pod względem sztuki w tym rodzaju. Wymieniony artysta w sprytny i przemyślny sposób używszy materjału i środków, jakie mu były potrzebne, dał projekty wnętrza sceny pod względem stylów, formy, barwy i tematów. Daleki od ckliwych realizmów, od naśladowania natury i przyrody przez fałszowanie je, na scenie i okłamywanie widza przedstawianiem form i pejsaży „naturalnej“ wielkości, rozwiązuje swe tematy kompozycjami na wskróś malarsko pojętymi, używając płaszczyzn w naświetlaniach i stąd wynikającej gry form i barw. Przy odpowiedniem użyciu i rozmieszczeniu mas i wyzyskaniu przestrzeni, używając do pomocy światła i cieni, ten dział jego sztuki robi wrażenie przy wysokiem wyrafinowaniu w kompozycji rzeczy o bardzo prostym i szczerym podkładzie, a bogactwem i różnorodnością pomysłów zniewala widza do poważnego zastanowienia się nad dziełem. W lekki i niewymuszony sposób przerzuca się z dekoracji o nawskróś abstrakcyjnym typie silną dozą nowoczesnej ekscentryczności dekoratywnej, np. „Ten, którego biją po twarzy“, do nastrojowej sceny „Eugenjusz Onegin“, przechodząc znowu w skrajną stylizację „Król arlekin“, „Faust“, lub „Burza i krzyż“. Dla wyrażenia nastroju odnośnie do tematu używa odpowiedniego natężenia barw, począwszy od ciemnych, spokojnych tonów, które zlewają się w jednolitą płaszczyznę do najbardziej kolorystycznie jaskrawych przy zachowaniu zasad harmonji. Doskonale zdaje sobie artysta sprawę, że z odległości, z której widz patrzy na scenę, musi malarz działać dużymi masami i płaszczyznami, kontrastową grą barw i zarazem położeniem nacisku na zasadnicze momenty, składające się na cechę sztuki wystawianej z pominięciem drobiazgów i rekwizytów, którymi tak bezmyślnie psując kompozycję dekoratywną, scenę często się zawala, stąd wykluczenie drobiazgów a stosowanie drogi syntetycznej, która pomaga mu w ujęciu sceny w jednolitą całość. Część prac dekoracyjnych Mackiewicza nosi wybitny typ dzisiejszej wolnej i rewolucyjnej sztuki, pod wpływem której komponuje się duże, poważne, oraz rozrywkowe sceny w Paryżu czy Berlinie, że mimowoli przebijają z niektórych kartonów reminiscencje rosyjskich czy francuskich „nowych ludzi“ (Gonczarowa, Larjonów, Sonia Delaunay, Survage, F. Légere itp.), to nie obniża wartości wysiłku i celu, który tendencjami artysty kieruje.

(Dok. nast.).

„Co robią moi mili Czesi?“

PREZYDENT SENATU, BOHATER AFERY SPIRYTUSOWEJ C. K. SERWILISTA — SKOMPROMITOWANY MINISTER DLA SPRAW SŁOWACKICH.

Praga, 22. marca.

„Rude Pravo“ odkrywa **nową panamę spirytusową**, w której zainteresowany jest także minister dla spraw słowackich dr. Kallay. Pismo odgraża się, że ponieważ chodzi o 6 i pół mili. koron, **wniesie doniesienie karne przeciw przestępcom**, wobec czego **zmuszony będzie dr. Kallay ustąpić z zajmowanego stanowiska**, jak swego czasu **ustąpił Praszek z prezesostwa senatu**.

Równocześnie „Straż socjalizma“ wspomina w notatce pt.: **„Praszek miljonerem spirytusowym“** o byłym prezesie senatu Praszku, że za czasu jego posłowania do parlamentu w Wiedniu **Franciszek Józef na pewnej uroczystości dworskiej raczył go zaszczycić zapytaniem: „Co robią moi mili Czesi?“** I otrzymał następującą odpowiedź od Praszka: **„Proszą Pana Boga, by Jego Cesarską Mość przy najlepszem zdrowiu i nadal dla nas zachować raczył“.** Skutkiem tego zamianowano niedługo potem Praszka **rzeczywistym tajnym radcą.**

„Oto „wielcy“ republikanie czescy.

Czytajcie „Szczutka“!

Czesi uzbrojeni od stóp do zębów.

Praga, 21. marca.

Zbliżone do min. Šramka „Lidove Listy“ przynoszą ciekawe porównanie armji czechosłowackiej z włoską. Gdy podług danych tego pisma **40-miljonowe Włochy** mają 3850 poruczników i podporuczników, 3102 kapitanów, 552 majorów, 366 podpułkowników, 206 pułkowników i 164 generałów, w tym samym czasie **Czechosłowacja o niepełna 13 miljonowej ludności** ma 2150 podporuczników i poruczników, 5927 kapitanów, 585 majorów, 524 podpułkowników, 308 pułkowników i 111 generałów. Tak wyglądają „pacyfistyczne“ Czechy, choć Czesi dawniej stale zapewniali, że stałej armji wcale utrzymywać nie będą, że zaprowadzą milicję narodową.

Bunt załogi na pełnem morzu.

N. Jork, w marcu.

(jp) Stacja radiotelegraficzna w Keywest na Florydzie odebrała telegram amerykańskiego okrętu naftowego „Mary Lukenback“ z rozpaczliwą prośbą o pomoc, gdyż kiedy statek znajdował się na pełnem morzu wybuchnął bunt załogi. **Okręt rządowy wysłany na pomoc zdołał dopiero po ciężkiej walce wziąć górę nad buntownikami, których sprowadzono na ląd zakutych w kajdany.**

Zarząd izraelickiej Gminy wyznaniowej we Lwowie

przypomina wszystkim członkom Gminy wyznaniowej izrael., aby bezzwłocznie zapłacić zechcieli w kasie gminnej zalegający podatek wyznaniowy po koniec roku 1923, albowiem nie uiszczenie podatku wyznaniowego pociąga za sobą wedle § 44 lit. b. statutu gm. utratę prawa głosowania przy rozpisanych wyborach.

16

LEON PERUTZ i PAWEŁ FRANK.

Cud Ulama Singha.

Historja nieprawdopodobna.

Tłum. J. Stycz.

(Ciąg dalszy).

— Mogę to sobie wyobrazić — odpowiedział lekarz z roztargnieniem.

— Bardzo mądrze postąpił stary Filip, że Małgosię wysłał na wieś do siostry barona. Oszczędzono jej przynajmniej zmartwienia.

— Kogo wysłano na wieś?

— Małgosię, córkę mego narzeczonego.

— Kto to pani powiedział? — zapytał zdumiony lekarz.

— Feliks sam, baron.

— Że baronówna wysłał na wieś?

— Ach, któżby tytułował takie dziecko baronówną! Nazywamy ją poprostu „ptaszkiem“. Słodkie dziecko! Jestem całkiem zakochana w mojej przyszłej córeczce. A przytem co za zbytnica. Ubiegłego wtorku, gdy była z ojcem u mnie na obiedzie, włożyła mi szczotkę do łóżka. Spostrzegłam ten figiel dopiero wieczorem, kładąc się spać.

— A ta młoda panna, którą widzieliśmy, jak z okna się spuszczała do ogrodu — czy to nie baronówna Małgosia?

— Kto? — zapytała artystka i ułożyła usta w dumny grymas. — Co też panu na myśl wpadła! To nie była przecież Małgosia. Osobę tę pierwszy raz wogóle widziałam. Pewnie któraś ze służby — pokojówka, lub coś podobnego.

Lekarz milczał. Myśl, która na chwilę powstała w jego głowie, gdy artystka określiła głos barona, jako głos „innego człowieka“, uwypukliła się teraz nagle w podejrzenie. Dlatego więc ciemny pokój... dlatego zamknięto młodą dziewczynę w pokoju...

— A teraz przestaniemy rozmawiać, bo wjeżdżamy na Mariahilferstrasse i trzeba uważać z powożeniem, żeby nie urządzić awantury — powiedziała artystka. — Gdy pan zechce wysiąść, proszę mi powiedzieć, panie doktorze. A teraz uważajmy, żeby zjechać z szyn tramwajowych, bo policjant nas zapisze.

WZIĘCIE SZCZYTU CIMA UNDICI I...

Dr. Kircheisen był w wielkim stopniu człowiekiem, mającym stałe przyzwyczajenia. Ponieważ więc dopiero o godz. 11-tej mógł wziąć swą codzienną kąpiel ranną, popsuło mu to cały porządek i gniewało niewymownie.

...Za to się przynajmniej wykąpałem w mojem własnem mieszkaniu, a nie w obcej, nieprzyjemnej łazience w willi na Hietzingu. Mogę teraz spokojnie myśleć o tem wszystkiem, co od wczoraj przeżyłem...

Tem się pocieszył, wchodząc do swego sypialnego pokoju. Wziął grzebień i szczotkę i stanął przed lustrem.

...Reasumujmy jeszcze raz... myślał... Przejdźmy sprawy po kolei. Barona opisują mi jako turystę, a ja tymczasem poznaję starego jegomościa z wszystkiemi cechami sklerozy. Barona odwiedza narzeczona, a on usiłuje się wykłamać, przyjmuje ją wreszcie ale w zupełnie ciemnym pokoju. Przestrasza go każdy promień światła, któryby mógł paść na jego twarz. Nie chce, by go widziano. Już to jest zastanawiające, ale nie koniec na tem. Jego głos wydaje się gościowi zmieniony — „Jak głos innej osoby“, powiedziała aktorka. Do tego jeszcze cała służba została z willi ni stąd ni zowąd wydalona. Widocznie jest coś do ukrycia... Tylko stary Filip mógł zostać — z czego można wnioskować, że to ktotum jest we wszystko wtajemniczone. Na to jest tylko jedno wyjaśnienie...

Dr. Kircheisen odłożył szczotkę grzebień i jął się przechadzać niespokojnie tam i napowrót po pokoju.

...Rozwiązanie tej zagadki... wnioskował dalej... jest takie, że stary pan, którego w willi spotkałem — nie jest baronem Wogh! Wydaje się za „szalonego barona“ — nie wiem jednak, z jakiego powodu. Wszystko na to wskazuje. Naprzykład wymówka, że podczas konnej jazdy spadł z konia. Ten stary, nieudolny człowiek mówi o konnej jeździe! A mimo to aktorka nie była tem wcale zdziwiona. Wydawało jej się to zupełnie zrozumiałe. Naturalnie. Prawdziwy baron Vogh jest bezwątpienia tak znakomitym jeźdźcem, jak alpinistą. A ten stary pan z willi musi z jakiegoś powodu grać natężającą rolę „szalonego barona“.

Dr. Kircheisen przystanął zdenerwowany i pociągnął kilka razy dym z papierosa.

(C. d. n.)

Z teatru żółkiewskiego.

„Sprawa Kaisera" na scenie Kółka dramatycznego.

(Od naszego korespondenta).

Żółkiew, 20. marca.

Miejscowe Kółko miłośników sztuki **dramatycznej** wystawiło w tych dniach **„Sprawę** Kaisera". **Miłośnicy** sceny nasi **dołożyli** wszelkich starań, aby zadaniu **godnie sprostać**. I po części udało im się to **nawet; wszak nie są to aktorzy z fachu, więc i do doświadczeń** ich teatralnych **inną miarę przykładać** należy aniżeli **do gry** teatru zawodowego. Z woli **autorów ujrzeliśmy** na scenie dwóch Kaiserów: **jednego solcytatora**, którego **kreował p. Demitrów, drugiego zaś kompozytora odegrał** con amore **p. dr.** Reklinski. W **rolę** adwokata **dr.** Wendera **wżył się p.** Kowalewski. Dobrym przewodniczącym trybunału był p. Czajkowski, nikłą zaś rolę woźnego sądowego odtworzył z humorem reżyser sztuki p. Tyszkowski.

Z postaci **niewieścich** wymienić wypada Irenę de Santa Fe w osobie p. Czajkowskiej, **która** rozwinęła, zwracający uwagę, przepych strojów, a nadto wystąpiły jeszcze jako Marja Brandhuber p. Żołnierczykowa, a w króciutkiej rólce Joanny p. Leszczyńska. Tym razem na scenie odczuwaliśmy brak wytrawnej pary artystów, jakimi są oboje pp. Mańkowscy, którzy w sztuce powyższej mieliby role jakby dla nich wymarzone.

Dla urozmaicenia przygrywała w antraktach udatnie własna orkiestra Kółka pod batutą wiolinisty i zastępcy dyrygenta, p. Farba. Przedstawienie odbyło się w sali „Sokoła" wbrew przyrzeczeniu na afiszu, niedostatecznie ogrzanej, tak, że większość widzów przez cały czas zdjąć nawet nie mogła wierzchniego okrycia. — Na defekt ten zwracamy uwagę kierownictwu Kółka, by na przyszłość imprezy swe urządzało w sali o temperaturze możliwej.

25-lecie pracy scenicznej. Organizator Kółka miłośników sztuki dramatycznej i muzyki p. Jan Mańkowski otrzymał od zarządu Kółka dyplom, mianujący go członkiem honorowym tegoż zrzeszenia za niepospolite zasługi, położone w ciągu 25-letniej działalności scenicznej w tut. grodzie. Dyplom, zaopatrzony własnoręcznymi podpisami całego Zarządu Kółka, wykonany został artystycznie przez dr. Z. Rossowskiego.

Ignacy Fertig.

Amatorzy wiejskich przysmaków w więzieniu.

(Korespondencja wł. „Gaz. Por.").

Rudki, 22. marca.

Od dłuższego już czasu grasowała w powiecie rudeckim banda **złodziei, których pastwą padało mienie przeważnie ludności wiejskiej** — jak: zboże, bydło, ubrania etc. — **Szajka ta miała na sumieniu przeszło 60 kradzieży.** Wreszcie dzięki energji komendanta posterunku policji w Nadybach przodownika P. P. Fryczkiewicza, **ujęto całą szajkę, składającą się z 6 opryszków z hersztem Bazylim Wanlowskim z Wolutycz na czele.** Złodziejską szajkę odstawiono do więzienia w Samborze, a ludność całej okolicy odetchnęła.

Drobne wiadomości.

Turczynki uzyskały głos. Tureckie Zgromadzenie narodowe przyznało wczoraj kobietom tureckim prawo głosowania.

Danja uzna sowiety. Jak donosi „Politiken", rząd duński ma w najbliższym czasie złożyć w Izbie gmin wniosek w sprawie uznania de iure Rosji sowieckiej.

Marszałek Foch wraz z małżonką przybył do Rzymu. Podróż marszałka do Włoch ma charakter czysto prywatny.

„Złota księga" bez złotych myśli. Litewskie M. S. Z. wydało „Złotą Księgę", zawierającą zbiór dokumentów, dotyczących sprawy kłajpedzkiej.

Co zmienił senat w „ochronie lokatorów"?

„PODNAJEMCA" ZNIKŁ, WRÓCIŁ „SUBLOKATOR". — FABRYKI WYJĘTE Z POD OCHRONY. — EKSMISJA NIEPRZYZWOITYCH I DOKUCZLIWYCH LOKATORÓW. — KIEDY MOŻNA EKSMITOWAĆ URZĘDNIKA PAŃSTWOWEGO? — KAMIENICZNIK MOŻE Z GÓRY LOKATOROWI ZAŁOŻYĆ PĘTLĘ NA SZYJĘ.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 21. marca.

(K) W głosowaniu nad **ustawą** o ochronie lokatorów Senat **przywrócił** nazwę „lokator" i „sublokator" zamiast „najemca" i „podnajemca". **Wyjęto z pod ochrony pomieszczenia, zajęte przez sklepy (oprócz spółdzielczych), restauracje i spółki akcyjne,** w budynkach państwowych bądź komunalnych. Wyjęto też z pod ochrony **domy fabryczne i kopalniane.** Co do lokatorów, którzy od roku mieszkają stale w hotelach, gospodach i pensjonatach i według nowego projektu podlegają ochronie lokatorów, przyjęto poprawkę, że **dotyczy to tylko eksmisji, a nie wysokości komornego. Wyjęto następnie z pod ochrony mieszkania gruntownie przebudowane.** Wysokość stawek utrzymano bez zmian. Do liczby świadczeń dodano **wydatek na asekurację od ognia.** Przyjęto również poprawkę sen. Thulliego **o świadczeniach za wodę.** W artykule o ważnych przyczynach rozwiązania najmu przyjęto tekst poprzedniej ustawy, w myśl którego **lokator mógł być eksmitowany, o ile swemi uporczywemi lub rażącemi przekroczeniami obowiązującego porządku domowego, albo swojem bezwzględnie nieprzyzwoitem zachowaniem się obrzydzał współmieszkańcom pobyt w domu.** Przyjęto dalej zmianę, **aby urzędnika,** mieszkającego w budynku państwowym lub komunalnym, można było **eksmitować tylko wówczas, gdy stracił posadę wskutek wydalenia za przekroczenia służbowe, albo gdy zrzekł się posady.** W ten sposób **nie mogą być eksmitowani urzędnicy zredukowani.** Właściciel domu, odnajmujący mieszkanie, **może w umowie określić okoliczności, których nastąpienie będzie stanowiło ważny powód wypowiedzenia najmu.** Przepis ten wprowadził Sejm dotychczas tylko dla umów między sublokatorami a lokatorami. Następnie **zwolniono od państwowego podatku komorne za mieszkania jednopokojowe** oraz komorne, pobierane przez związki komunalne w gminnych nieruchomościach. — Przyjęto również zasadę, że **lokalu mieszkalnego nie wolno dawać zamienić na lokal przemysłowy lub handlowy.** Wreszcie przyjęto, że **ustawa ma obowiązywać od dnia 1-go miesiąca, następującego po jej ogłoszeniu. Wreszcie przyjęto całą ustawę.**

Olbrzymi krach giełdowego spekulanta.

„Robił w akcjach", aż zawadził o kryminał. — Naciągnął ludzi na 150 tysięcy dolarów.

Warszawa, 21. marca.

(K) W warszawskim świecie giełdowym **wre i kotłuje z powodu miljonowego krachu,** na który naraził liczne rzesze i drobnych akcjonarjuszy **spekulant giełdowy Dawid Liberman.** Swego czasu Liberman, korzystając z baissy na akcje deklarował gotowość zrealizowania akcji po kursach znacznie wyższych od wykazywanych w cedule giełdowej. Na lep tych obiecanek dało się wziąć bardzo wielu posiadaczy drobniejszych ilości akcji. Rachuby Libermana polegały na tem, że nastąpi haussa i wówczas będzie mógł spłacić swoich klijentów i sam zarobić. Tymczasem **stało się przeciwnie. Akcje zaczęły szalenie spadać.** Ostatecznie, zaciągnąwszy **zobowiązania na blisko 150 tysięcy dolarów Liberman spowodował wystąpienie poszkodowanych do władz prokuratorskich.** W związku z tem aresztowano nie tylko Dawida Libermana, ale także jego **pomocnika Henryka Tenenbauma.** Jednocześnie **podjęto** poszukiwania za podejmowanemi przez Libermana w licznych **bankach cudzemi akcjami.**

Wiadomości z Jarosławia.

POKŁOSIE POKARNAWAŁOWE. — POŻAR W PODRĘCZNYM MAGAZYNIE KOLEJOWYM. — SUBSKRYBCJA AKCJI BANKU POLSKIEGO.

(Od naszego korespondenta).

Jarosław, 20. marca.

(S). Zakończył się wprawdzie t. zw. „oficjalny" sezon karnawałowy, lecz zabawy nie ustają i nie ma tygodnia, aby miejscowe Towarzystwa nie uraczyły nas zabawą, połączoną z tańcami. Po zabawie Towarzystwa kupieckiego, urządzonej 8. bm. w sali „Jad Charuzim", urządziło dnia 15. bm. Ż. T. G. S. „Dror" zabawę w salach Towarzystwa Muzycznego, która tak co do sukcesu moralnego, jakoteż i materjalnego wypadła nad wyraz znamienicie. Duszą całej zabawy był prezes Ż. T. G. S. „Dror" p. Dr. Preismann i jego też lwią zasługą jest tak okazały sukces moralny, oraz materjalny. Czysty dochód wynosi miljard mp. Nic mniej należy się Komitetowi Pań, a w szczególności WP. Dr. Preissmannowej, Dr. Spatzowej, mec. Schorrowej, mec. Resslerowej, aptekarzowej Pfanowej, mec. Löwowej, p. Mohrenbergowej, inż. Kornbergowej, Hüttnerowej, p. Ernie Fastowej, Sidonji Altschüllerowej, Zieglerowej, Ringlowej, Sachsenhausowej, Weinbaumowej, Broni Stelzerowej, Sternhellowej, jakoteż p. Holzbergerowi sen. za piękne udekorowanie sal na tem miejscu serdeczne uznanie i podziękowanie za poniesione owocne trudy.

W nocy z 14. na 15. bm. spalił się w tut. podręcznym magazynie kolejowym worek z tytoniem, wartości 400 fr. zł. z hurtowni inwalidy kapitana WP. p. Nizińskiego. Spodziewać się należy, iż Dyrekcja kolei we Lwowie jaknajrychlej sprawę odszkodowania załatwi, a to tem więcej, iż, jak to już niedawno donieśliśmy — padł p. Niziński ofiarą znacznej kradzieży.

Uchwałą powziętą na posiedzeniu d. 18 bm. subskrybowało Ż. T. G. S. „Dror" 1 akcję Banku Polskiego, a przykład ten niechaj znajdzie echo u wszystkich klubów sportowych tak w większych środowiskach, jakoteż i na prowincji.

Z ziemi stanisławowskiej.

(Od naszego korespondenta).

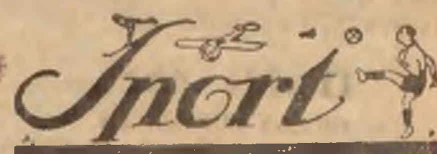
Szczęśliwy radca kolejowy. Przed kilku laty tut. Dyrekcja kolei prowadziła dochodzenia w sprawie p. S. radcy kolej., który wybudował młyn parowy kosztem skarbu kolej. Dochodzenia te były prowadzone tak niedołężnie, że p. radcę dotychczas nie ukarano. Smutny to fakt, gdyż ososbnik-biedak byłby już dawno odpokutował karę.

Jak dalece zapominają się ludzie, świadczy fakt, że p. N., naczelnik sekcji utrzymania pozwolił sobie zabrać z przystanka w Pawełczu wóz kolei, i zrobić z niego magazyn na swoją korzyść. Ten sam p. N. powycinał drzewa na plancie kolej. Za pierwsze zapomnienie się ukarano go grzywną 400.000 mp., a za drugie grzywną 2.000, czyli mażej uszedł bezkarnie. Należałoby z podobnymi panami postępować całkiem inaczej, bez żadnych względów.

Turka. Plagą Turki stały się **liczne kradzieże,** popełniane od szeregu miesięcy przez nieznanych sprawców. Ze stajen ginęły barany, z mieszkań zegarki, skóra, ubrania, bielizna i garderoba. Dzięki energicznemu śledztwu miejscowego posterunku P. P., ujęto tymi dniami sprawcę tych kradzieży w osobie Andrzeja Łomiewskiego, 21-letniego parobka z Łosinca, pow. Turka i spólników jego Michała Jaworskiego i Semiona Olcksiuka. Przeważną część skradzionych rzeczy zdołano odebrać, całą zaś trójkę odstawiono do sądu pow. w Turce.

Stryj. Posterunkowy, pełniący nocną służbę w ulicy Krawieckiej, zauważył dwóch osobników, rozbijających z całym spokojem sklep bławatny Chany Preis. Sprowadzeni do Komisarjatu przyznali się do usiłowanego włamania, a ponadto wyspowiadali się z dawniejszych grzechów, a to włamania do sklepu galant. Feigi Risch w Chodorowie dnia 15. grudnia z. r., skąd skradli większą ilość bielizny i do włamania się do sklepu bławatnego Abrahama Grünschlaga w Stryju, gdzie skradli materję wart. 40 milj. mkp., a z sąsiedniego sklepu kilka uprzęży, wart. 100 milj mkp. Rzeczy te zdołano szczęśliwie wszystkie odebrać i zwrócić poszkodowanym, zaś Józef Szumski (lat 18), Stanisław Szumski (lat 23, bracia) i Juljan Hajniuk (lat 22), jako sprawcy tych włamań oddani zostali Prokuraturze w Stryju.

Żydaczów. Miasto nasze zaniepokojone zostało **zuchwałym rabunkiem,** jakiego dokonano między Rozdołem a Demenką Leśną dnia 11. lutego na osobie Marji Lewickiej. Na jadącą furą napadło dwóch drabów, obili ją dotkliwie, a w końcu zrabowali kilka metrów materji i różne drobiazgi, zakupione na targu. Posterunek P. P. w Rozdole ujął wreszcie tymi dniami sprawców rabunku w osobach Fedia Panka i Iwana Hnatowa, młodych parobków z Kijowca, którzy czując, że sprawa cała wyszła na jaw, chcieli czemprędzej zwrócić Lewickiej pieniądze za towar i ból, ta jednak nie zgodziła się na taki kompromis i nieczuła policja oddała bandytów władzom sądowym.



Walne zebranie A. Z. S. odbędzie się dnia 23 marca o godz. 10 rano, w razie braku kompletu o godz. 10.30 drugie Walne zebranie w sali Kopernika, w gmachu poseminowym. W programie między innemi wybór nowego wydziału.

Karpackie Tow. Narciarzy urządza w dniach 23, 24, 25 bm. wycieczkę w Czarnohorę. Wyjazd w sobotę 22 bm. wieczór. Zgłoszenia i bliższe informacje w piątek od 7—8 w lokalu Tow. Podleskiego 7, II p.

Konkurs w skokach. W niedzielę 23 bm. odbędzie się staraniem Karp. Tow. Narciarzy konkurs w skokach kl. seniorów i juniorów. Początek o godz. 3.30 popoł. Zgłoszenia w lokalu Tow. w piątek 21 bm w godz. od 7—8 lub przed konkursem w parku na Żelaznej Wodzie. Opłata wpisowego w kwocie milion marek.



Z dn a 21 marca.

SPRAWOZDANIE GIEŁDOWE.

Lwów, 22. marca.

Na dzisiejszem zebraniu skromne obroty przy słabej frekwencji. Kursa naogół utrzymane. Zainteresowanie niewielkie. Podaż duża. Tendencja utrzymana. Usposobienie słabe. Poza giełdą kursa naogół niezmienione; większy popyt za akcjami Jaworzna z powodu wiadomości o bli-

skiej emisji na dogodnych warunkach. Zainteresowanie dla Gazów.

TRANSAKCJE W AKCJACH.

Hipoteczny 2575, 2600, 2550, Pokred 400, Przemysłowy 2150, 2155, Z. B. K. 800, 775, 750, 825, Browary 27000, 27250, (26900, 26800), Chodorów 22750, Cegielski 2600, Gafota 1300, Tohan 1575, Cmielów 3000, Lokomotywy 2400, Marynin 6000, Niemojowski 2350, Nitrat 1240, Otkes 16750, 16800, 16500, Pezet 875, 900, 925, 950, Nafta 2360, 2350, P. T. B. 505, 510, 500, Siersza cl. 1300, Siercza g. 22000 21900, Tespy 26000, Zieleniewski 44750, 45000.

Giełda warszawska.

Warszawa. (PAT.) Notowania z 22 bm.: Dolary amer. 9,350 do 9 m. 300 tys., funty szterl. 40,150 do 39, 950, franki franc. 490, franki złote 1800.

Czeki: Belgja 392.500, 386.800, 388.800, 384.800, Holandia 3,460, 3,437.500, Londyn 40,250, 39,950, 40,150, 39,950, 40,150, 39,750, Nowy Jork jak gotówka, Paryż 495, — 489.500—491.500 — 487.500, Szwajcarja 1,619, 1,608.500, 1,616.500, 1,600.500, Praga 271.250 — 264, Wiedeń 132.10 — 131 — 132 — 130, Włochy 402.200, Bony złote 1,350, 1,400, 8 prc. pożpczka 15 m., 15,050, Pożyczka dolar. 5,6635—5,660.

Obroty pozagiełdowe

Lwów, dnia 23 marca.

Wczoraj z powodu uroczystości wojskowych i soboty, żadnych obrotów do południa nie było. Po południu ożywiły się jednak tylko w dolarach. Dolary amer. 9,300 tys. do 9,325 tys., kanad. 8.750—8.850 tys.

Giełda gdańska.

Gdansk, 22. marca.

Warszawa 0.618—0.622. Marka pol. 0.633—0.637. N. Jork 5.7880—5.8170. Londyn 25. Paryż 30.62—30.78. (AW).

Giełdv obce.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 22. marca.

Notowania końcowe. N. Jork 578½. Londyn 24.87. Paryż 30.60. Wiedeń 0.0081½. Praga 16.77½. Włochy 24.90. Belgja 24.35. Budapeszt 0.0085. Helsingfors 14.45. Sofja 4.20. Holandja 213.75. Chrystjanja 80. Kopenhaga 90.50. Stockholm 151.50. Hiszpanja 75.25. Berlin 1.131. Belgrad 7.10. (AW).



Lwow, 22 marca.

WYPŁATA EMERYTUR ZA KWIECIEŃ 1924.

Izba skarbowa we Lwowie ukończyła dnia 20 marca br. wysyłkę ostatnich przekazów czekowych na pensję kwietniową wraz z dodatkami drożyźnianemi dla emerytów, wdów i sierot z natychmiastowym terminem wypłaty, wobec czego wypłata tych należytości przez odnośne Urzędy pocztowe będzie ukończona w najbliższych dniach.

(jp.) **Posiedzenie w sprawie rautu na „Chleb głodnym dzieciom“.** W piątek wieczorem zebrało się w sali Województwa liczne grono osób, zaproszonych do Komitetu rautu na dochód akcji „Chleb głodnym dzieciom“, celem omówienia programu tego przedsięwzięcia dobroczynnego. Zebraniu przewodniczyła ks. Lubomirska, która z całem poświęceniem i właściwą sobie energją organizacyjną prowadzi szczytną akcję, zaprojektowaną, jak wiadomo, przez p. prez. Wojciechowską.

Ks. Lubomirska przedstawiła na wstępie, że aczkolwiek akcja ta od końca grudnia do chwili obecnej przysporzyła ponad 10 miljardów dla Opieki nad dziećmi, jednak suma ta daleką jest od pokrycia olbrzymiego zapotrzebowania, dlatego należy ciągle pobudzać społeczeństwo do ofiar na ten cel, aby chcąc pożyteczne połączyć z przyjemnem, Komitet postara się o to, aby wszystkie imprezy zabawowe, urządzane na dochód tej akcji, zaspokajały w jak najdalej idącym stopniu wymogi estetyczne i kulturalne publiczności.

Raut, który ma się odbyć 5 kwietnia, będzie też prawdziwą atrakcją sezonu. „Clou“ imprezy będą stanowiły „żywe portrety“, wzorowane na najcelniejszych dziełach sztuki. Sekr. gen. teatrów miejskich p Schröder przyrzekł swoją pomoc w urządzeniu tej części programu. Prez. Dembowski przyjął misję zajęcia się częścią muzykalno-wokalną. Trzecia część programu ma objąć monologi humorystyczne.

Niemoralne zabawy „pana dyrektora“.

Do wiadomości naszej policji. — Co się dzieje w domu przy ul. Staszica. — Wzrokowe rozpasanie „dyrektora z Wiednia“ — Łowy na modele. — Niemiła przygoda naiwnego młodzieńca. — Czas zabrać się do tajnych nor deprawacji.

Lwów, 21 marca.

(h) Afera, o której piszemy, jest jednym ze smutnych przyczynków do „historji naturalnej“ bagna wielkomiejskiego, jednym z coraz częstszych w ostatnich czasach obrazków moralnego rozpasania i zwyrodnienia.

Przy ul. Staszica nr. 7 mieszka pewna podstarzała i wybrakowana córa Koryntu, która trzyma „na wikcie“ młodszą koleżankę, czerpiąc z jej czynnej pomocy środki utrzymania. W ostatnich czasach częstym gościem obu niewiast zaczął bywać pewien — jak się przedstawiał — dyrektor jakiejś wiedeńskiej instytucji finansowej (?) który tu zaspakajał swe fantazje, głównie wzrokowe — przypatrując się żywemu ruchowi w przedsiębiorstwie...

„Gospodyni“, chcąc zadowolić perwersyjny gust swego nobliwego klijenta, starała się mu dostarczyć pożądanych wrażeń w tempie kalejdoskopu, werbując przez ajentów na mieście odpowiednich kandydatów do „żywych obrazów“.

W ten sposób został tam zwabiony pewien młodzieniec, lecz zamiast oczekiwanego objektu płci odmiennej — zastał tylko owego „pana dyrektora“, który zrobił mu propozycję bardzo finansowo ponętną, lecz moralnie skandaliczną. To też zmieszany młody człowiek pod byle jakim pretekstem uciekł z mieszkania, by więcej nie wrócić.

Mnożą się w ostatnich czasach pogłoski, że podobnych przybytków wyuzdania i deprawacji powstaje coraz więcej, tylko nie zawsze dochodzi do ich ujawnienia. Dla policji naszej otwiera się tu wdzięczne pole do wytępienia zgnilizny, która bezczelnie zaczyna wykraczać poza tory, jakie jej wyznaczyła t. zw. „konieczność społeczna“.

Czytelnia akademicka podaje do wiadomości, że na Walnem Zgromadzeniu odbytem dnia 16 marca 1924 r. dokonano wyboru nowych władz Tow. w następującym składzie: przewodniczący Zdzisław Stahl, zastępcy przew.: Jerzy Długoszewski, Roman Czaplic-Pohorecki, Józef Tyszkowski, sekretarz Henryk Kopia, skarbnik Paweł Skwarczyński, bibljotekarz Marjan Zimmermann, gospodarz Juljusz Damec. Członkowie zarządu: Jan Czartoryski, Henryk Dąbrowski, Jerzy Gerżabek, Władysław Gilewski, Kazimierz Grzegorczyk, Stanisław Kwolek, Kazimierz Piegłowski, Tadeusz Piszczkowski, Zbigniew Roehr, Zygmunt Śmiarowski, Zbigniew Sesia, Julian Stawiński, Adam Szafran, Janina Tyszkowska, Józef Zieliński, Jerzy Żurowski. Komisja rewizyjna: Antoni Deryng, Jan Adamiak, Janina Chemicka, Edmund Montalbetti, Józef Walczewski.

Uczczenie śp. prof. dr. Leona Popielskiego. W r. 1920 zmarł dr. Leon Popielski, profesor farmakologji w Uniwersytecie lwowskim, jeden z największych uczonych polskich. Lata wojenne nie pozwoliły dotychczas uczcić odpowiednio zasług Tego, który zasłużył się dobrze nauce polskiej i wsławił jej imię zagranicą. Wśród uczniów i najbliższych współpracowników profesora Popielskiego, powstała obecnie myśl uwiecznienia pamięci Jego przez wmurowanie odpowiedniej tablicy w tej sali wykładowej, w której przez lat 15 wykładał. Myśl ta znajduje życzliwe poparcie Wydziału lekarskiego lwowskiego. Komitet zwraca się tą drogą do wszystkich byłych uczniów i przyjaciół zmarłego, ażeby przez nadsyłanie składek zechcieli przyczynić się do uczczenia pamięci jednego z największych polskich badaczy. Składki nadsyłać należy pod adresem: Dr W. Koskowski, Lwów ul. Piekarska 52. Zakład farmakologji. Dr. A. Domaszewicz, Dr. W. Koskowski, Prof. dr. Z Steusing, Dr. J. Zakrzewska.

Akademickie Koło Przyjaciół Francji zainteresowanym do wiadomości podaje, iż zebranie informacyjne w sprawie projektowanej wycieczki wakacyjnej do Francji, odbędzie się we wtorek, 25-go bm. o godz. 12. w poł. w lokalu Seminarium romanist. na uniwersytecie. Wstęp dla członków i za wiedzą zarządu wprowadzonych gości.

Tow. Sztuk Pięknych, ul. Dzieduszyckich 1, (Gmach Muzeum Przem). Z powodu nieustającej frekwencji i wielkiego pokupu wystawionych prac, obecna wystawa Marcina Kitza, Kazimierza Łotockiego i Konstantego Mackiewicza zostaje przedłużona przez niedzielę i przez święto Zwiastowania. Wystawa zostanie nieodwołalnie zamkniętą we czwartek rano, dnia 27. bm. i w ten dzień prosimy PT. Publiczność zgłaszać się po odbiór zakupionych prac.

Towarz. Esperanto we Lwowie rozpocznie w pierwszych dniach kwietnia br. praktyczny kurs języka międzynarodowego Esperanto. W programie kursu: gramatyka i słownictwo, korespondencja handlowa, konwersacja, historja języka i literatury esperanckiej. Wpisy przyjmuje sekr. p. H. Schnitzer, ul. Jagiellońska 17/II w poniedziałek i czwartek (24 i 27 bm.) od godz. 6—8 wiecz.

Niektóre dzienniki podały do wiadomości ogółu mylną cyfrę mnożnika ustalonego dla poborów urzędniczych na kwiecień. Mnożnik ten wynosi **623.200.**



(B) **III. Turniej poetów w Poznaniu.** W dniu 15 marca odbył się w Poznaniu III-ci turniej poetów. Z 43 utworów, nadesłanych na turniej z różnych stron Polski, zakwalifikowano do odczytania tylko 21. Pierwszą nagrodę przyznano p. Róży Czekańskiej (Warszawa) — dyplom honorowy, nagrodę pieniężną i srebrny wieniec laurowy pod warunkiem, że w trzech z kolei Turniejach Poetów w Poznaniu utrzyma się przy pierwszej nagrodzie. Aż do tego czasu wieniec pozostanie w przechowaniu zarządu Z. Z. L. P. w Poznaniu. Dwie drugie nagrody przyznano: p. Tadeuszowi Kraussowi (Poznań) i p. Marji Sendler (Warszawa). Dwie trzecie nagrody otrzymały p. Ewa Szellburg-Ostrowska (Warszawa) i p. Zofja Doer-

Nadużycia biur okrętowych w Krakowie. Nadużycia krakowskich biur okrętowych wykryte w czasie kontroli przeprowadzonej przez organa państwowego urzędu pośrednictwa pracy, zostały obecnie ustalone w szczegółach, a akta dotyczące tej sprawy przekazano urzędowi śledczemu dyrekcji policji. Najbardziej skompromitowanemi są biura „Canadian-Pacific“, „White Star Line“ (Biała gwiazda) i „Red Star Line“ (Czerwona gwiazda). Odpowiadać one będą za pobieranie od emigrantów wysokich zadatków dolarowych, oraz za nieprzebierającą w środkach konkurencję, na czem poszkodowani byli podróżni. Nadto jedna ze wspomnianych firm odpowiadać będzie przed sądem za oszustwa.

Wycieczkę do Krakowa, Wieliczki i na Górny Śląsk organizuje Sekcja wycieczkowa krak. Ogniska naucz. także dla osób z poza sfer nauczycielskich w czasie od 16 do 19 kwietnia br. (ferje Wielkanocne) kosztem 45 miljonów mk. od osoby (kolej, noclegi, obiady, wstępy, przewodnictwo). Zgłoszenia w formie przysłania zadatku w wysokości 15 milj. mk. najpóźniej do 5. kwietnia przyjmuje i informacyj udziela p. Jan Szkodziński w Krakowie, Rynek Gł. 27, II. p. Na odpowiedź załączyć markę na list.

Czasowe zwinięcie agencji poczt. Z dniem 11. marca 1924 zwinięto czasowo agencję pocztową Sopów, pow. Kołomyja, a gminę Sopów i Kujdańce, oraz fabrykę olejów w Werbiążu Niżnym przydzielono do urzędu pocztowego w Kołomyji.

Ofiarności publicznej polecamy gorąco młodą panienkę, utrzymującą własną ciężką pracą sześcioro drobnego rodzeństwa. Wszelkie datki na **maszynę do szycia** przyjmuje Redakcja „Gazety Porannej“, ul. Chorążczyzny 31.



Gdańsk jęczy pod obuchem drożyzny. Według obliczeń urzędowych, drożyzna w Gdańsku W. M. rośnie coraz bardziej. Ceny artykułów pierwszej potrzeby, w szczególności zaś żywności podniosły się w stosunku do lipca 1914 przeciętnie o 50%.

(ip). **Jazda konna wzbroniona ze względu na.. dobro dynastji.** Angielski następca tronu jest, jak wiadomo, zapalonym, lecz niezbyt szczęśliwym sportowcem, który uległ już kilkakrotnie fatalnym wypadkom. Obecnie z powodu ostatniego jego upadku z konia, parlament zastanawiał się nad kwestją odebrania następcy tronu prawa ustawicznego narażania swego życia przy wykonywaniu sportów, a w szczególności jazdy konnej. Po dłuższej debacie wyrażono zdanie, że zakaz taki winien wyjść nie od parlamentu, ale od rządu.



Pożegnalny występ Bednarzewskiej. W poniedziałek pożegna się z publicznością lwowską Bednarzewska, której wszystkie występy cieszyły się tak niezwykle wielkiem powodzeniem. Artystka dłużej pozostać we Lwowie nie może, gdyż wracać musi do Krakowa.

Ostatnie przedstawienia „Upiorów". W przyszłym tygodniu pójdą jeszcze tylko kilka razy „Upiory" z genjalną Siemaszkową w roli pani Alving. Kto więc niewidział tej świetnej kreacji, niech skorzysta z tych ostatnich przedstawień.

*

TEATR WIELKI.

Niedziela 23 (o 3) „Kościuszko pod Racławicami" (popularne).

Niedziela 23 (o 7) „Prorok".

Poniedziałek 24 „Pani X." (ostatni gość. występ Bednarzewskiej).

Wtorek 25 (o 3) „Danton".

Wtorek 25 (o 7) „Traviata" (gośc. występ Zamorskiej).

Środa 26 „Prorok".

Czwartek 27 „Ptak", kom. w 3 akt. J. Szaniawskiego (premjera).

TEATR MAŁY.

Niedziela 23 „Pokojówka"

Poniedziałek 24 „Upiory" (z Siemaszkową).

Wtorek 25 „Świderek".

Środa 26 „Upiory" (z Siemaszkową).

Czwartek 27 „Upiory" (z Siemaszkową).

TEATR NOWOŚCI.

Niedziela 23 „Katja tancerka".

Poniedziałek 24 „Królowa Montmartru"

Wtorek 25 „Mikado".

Środa 26 „Mikado".

Czwartek 27 „Katja tancerka".

Dział ekonomiczny.

Państwo wydatnie zwiększyło swe dochody.

Wedle tymczasowego zestawienia wszystkie dochody państwa z administracji i z przedsiębiorstw państwowych i monopoli, stanowiły w lutym sumę **80.760.891 złp.** gdy w styczniu rb. wpływy z tego źródła dały tylko **38,341.544 złp.** Zwiększenie więc wpływów do kas skarbowych wyraża się w miesiącu lutym w cyfrze **42,419.346 złp.**

Dochody z danin publicznych oraz dochody administracyjne dały w lutym **75.934.216 złp.**, w styczniu zaś **34,711.235 złp.**, co po odliczeniu wpływów do kas skarbowych podatku majątkowego daje **zwiększenie przychodu zwyczajnego o 12 milj. złp.**

Dochody przedsiębiorstw państwowych wyniosły w lutym 599 tys. 535 złp., w styczniu 127.766 złp. (szczególnie zwiększyły się dochody majątków państwowych rolnych z 61.592 na 237.506 złp. oraz z państwowych przedsiębiorstw górniczo-hutniczych z 40.275 na 290.903 złp.)

Zyski z monopoli wyniosły w lutym 4,227.140 złp. gdy w w styczniu 3,500.544 złp. (nadwyżka głównie z monopolu tytoniowego).

Zwiększenie się wydatków państwowych jest bardzo nieznaczne. Nie przekroczyło bowiem sumy 14 miljonów złotych polskich. Pozwoliło to na gospodarowanie od 2-go lutego br. bez zaciągania pożyczek w instytucji emisyjnej.

*

Gdzie nie chcą płacić podatku majątkowego?

Łódź się najgorzej popisuje, Lwów... nie najlepiej.

Warszawa, 21 marca.

W najlepszym stosunku procentowym wpłynął podatek majątkowy z kasy Poznań—Wschód. Z kas, do których podatek majątkowy wpływał dość opieszale wymienić należy miasto Łódź (zaledwie 32 prc. pierwszej raty), Poznań miasto 33 prc., Sosnowiec 18 prc., Lwów 30 prc., Łuck 45 prc., Kowel 50 prc. W innych kasach wpływ całej pierwszej zaliczki wahał się od 60 do 100 prc. We wszystkich miejscowościach, gdzie wpływ podatku nie był zadowalający, dokonano czynności egzekucyjnych. (Ogółem 15.956). Największa ilość egzekucyj dokonana została w Łodzi 3480, w Drohobyczu 1775, we Lwowie 1194, w Toruniu 1018, w Siedlcach 864 w Równem 528 i t. d. Na większe sumy między in. dokonano zajęcia ruchomości u Adolfa Podłowskiego Lwów na 2000 fr., Marji hr. Tarnowskiej (Drohobycz) na 4310 fr.

Ze względu na niepomyślny wpływ podatku majątkowego z miast Łodzi, Sosnowca, Poznania i Lwowa, p. Min. Skarbu zarządził energiczniejsze ściąganie tam zaległości podatkowych i przedkładanie mu tygodniowych sprawozdań o przebiegu akcji egzekucyjnej.

Zaczyna się powrót do drobnych oszczędności.

D. 18 b. m. odbyło się pierwsze zebranie Komitetu drobnych oszczędności pieniężnych. Stwierdzono pocieszający objaw wzrostu drobnych oszczędności na tle stabilizacji marki. Aby ruch ten mógł przybrać większe rozmiary, uznano za potrzebne wprowadzenie różnych ułatwień fiskalnych i zniesienie niepotrzebnych formalności przy lokowaniu pieniędzy. Szczególnie pilną jest sprawa reorganizacji i uruchomienie miejskich, powiatowych i gminnych kas oszczędności. Uznano również za potrzebne propagowanie idei oszczędzania pieniężnego w najszerszych warstwach społecznych.

*

Bilanse w złotych. W związku z reformą walutową w ministerstwie skarbu toczą się narady nad projektem rozporządzenia **o bilansowaniu w złotych i o przewalutowaniu na złote kapitałów własnych przedsiębiorstw, obowiązanych do prowadzenia ksiąg handlowych.**

Projekt ustawy o państwowym monopolu spirytusowym ma być wniesiony do Sejmu w najbliższych tygodniach. Przedmiotem monopolu ma być zakup i czyszczenie produkowanego w kraju spirytusu, wyrób białych wódek, sprzedaż spirytusu i wódek niesłodzonych, oraz przewóz i wywóz produktów spirytusowych zagranicę.

Przewóz przesyłek do węzła warszawskiego. Przepisy w sprawie przewozu przesyłek tak drobniejszych jak i pół — oraz całowagonowych do stacyi węzła warszawskiego odnoszą się w całej osnowie także do przesyłek żywych zwierząt i mięsa Wobec tego należy przesyłki tak żywych zwierzat i miesa jak i przesyłki martwe, pospieszne i zwyczajne adresowane do Warszawy Głównej i Warszawy Gdańskiej przewozić albo droga przez Rozwadów - Nadbrzezie - Skwarzysko - Koluszki, albo też przez Kraków - Szczakowę - Częstochowę - Koluszki, zależnie od zapodanej przez nadawcę w liście przewozowym drogi przewozu. Przewóz przesyłek do wymienionych stacji (Warszawy Głównej i Gdańskiej) przez Rozwadów Lublin-Dęblin względnie Bełzec-Lublin-Dęblin jest niedozwolony.

Ciekawe zestawienia. Wywóz z państw bałtyckich do Anglji w r. 1923 równa się **połowie przedwojennego eksportu z całego imperjum rosyjskiego.** Wwóz angielski do państw bałtyckich równa się około **1/3 przedwojennego importu do Rosji.** Zestawienie obejmuje Finladję, Łotwę, Estonję i Litwę.

Deficyt Austrji za r. 1923 wynosi 1,6 biljonów kor., to znaczy połowę deficytu, przewidywanego w projekcie, przedłożonym Lidze Nar.

Fiasko „kontraktów kijowskich". Doroczny jarmark kontraktowy w Kijowie, cieszący się w swoim czasie wszechświatową sławą, wykazuje w r. b. niebywałą stagnację. Zagranica nie jest prawie wcale reprezentowana.

Składki.

Na maszynę do szycia składa R. D. 10 miljonów.

Prasę do wełny drzewnej
używaną w dobrym stanie leżącą i z popędem pasowym zakupi Tartak w Bonarce ad Kraków.

Uczeń do nauki drukarskiej
w dziale zecerskim i maszynowym **potrzebny zaraz.**
Zgłoszenia w Zarządzie Drukarni Polskiej, ul. Chorążczyzny 31, od godz. 8—3.

Kolejka polna
1 kilometr toru 65×600 mm na podkładach żelaznych z tarczami i zwrotnicami, oraz 20 wywrotek 3/4 m³
do sprzedania.
JULJUSZ WEISS,
Lwów, Potockiego 26.
Tel. 259, 1091 i 1092. 3786

Manometry, Wentyle, Zawory,
Krany, Inżektory, Odwadniacze, Zasuwy gazowe, Hydranty, Pompy parowe „Duplex" i inne armatury wyrabia:
STOCZNIA GDAŃSKA (Danziger Werft)
„ARMATURENWERKE", T-wo Akc.
Gdańsk-Langfuhr.
Gener. zast. **„IWA"** S. A.
Przedstaw. na Małopolskę i Kresy: G. WOLFMAN, Lwów, Kopernika 5. Tel. 899.
W Stanisławowie: Inż. L. i S. BANDLER, Gołuchowskiego 8. 3393

Wszyscy już się przekonali,
że mydło zaopatrzone marką fabryczną
„Rybka" i „Słońce"
wyrabiane przez T-wo Zjednoczonych Fabrykantów mydła Dziubas, Fiszel i S-ka w Częstochowie, istniejące od roku 1878,
jest najlepsze i znane ze swej czystości i dobroci.
Żądajcie wszędzie!
Wyłączny zastępca na Małopolskę:
A. J. LEWIŃSKI i S-ka
Kraków, Starowiślna 28.

PANIE! ▪ KAPELUSZE ▪ PANOWIE!
ostatniej kreacji **nadeszły** do specjalnych magazynów kapeluszy
RUDOLFA NEUWELTA we Lwowie, plac Marjacki 8, Kazimierzowska 25 ul. Gródecka 72, Fabryka: Balonowa 3. 3842

WAŻNE DLA PAŃ!
KAPELUSZE słomkowe damskie **i filcowe męskie**
przerabia w najkrótszym czasie według zagranicznych modeli najstaranniej i najtaniej znana firma
P. HORN, Dominikańska 7.
Uwaga na firmę i Nr. domu 7.

Specjal. sła chorób skórnych i wenerycznych
Dr. SCHWARZ b. sekund. szpit. powsz. Słowackiego 4 (naprz. gł. poczty) podjął ponownie ordynację. — Leczenie lampą kwarcową

Bez operacji
radykalna pomoc
dla najzastarzalszych i najniebezpieczniejszych cierpień przepuklinowych u panów i pań.
Proszę żądać prospektu gratis i franco od specjalisty patentow. bandaży przepuklinowych
M. Freilicha
Lwów, ul. Gródecka l. 35
we własnym domu,
który w ciągu 60 lat swej pracy fachowej niezliczoną ilość podziękowań sobie zdobył.
Dla pań różnego rodzaju bandaże przepuklinowe sporządza kobieta pod jego nadzorem.

Podziękowanie!
Składam podziękowanie Panu M. Freilichowi za okazaną troskliwość i umiejętne a bardzo korzystne założenie bandaża przepuklinowego, który mi natychmiast ulżył w mojem cierpieniu.
Daj Boże, by d'a cierpiących był zawsze tym balsamem kojącym rany ludzkości.
Jako znakomitego fachowca wszystkim Go polecam,
Feliks Kucharski
maior W. P. Wilno.

KONIE NA BIEGUNACH
ROWERY DLA DZIECI
poleca
PIERWSZA KRAJOWA KLINIKA LALEK
LWÓW, HALICKA 21

PUDEŁKA!
blaszane na wazelinę, pastę, farby, lakiery, konserwy, jakoteż inne wyroby z blachy czarnej i białej — wykonuje solidnie po cenach konkurencyjnych
Fabryka wyrobów metalowych:
BOJARSKI, OKON i S-ka
w Jarosławiu.
3692

SKUTEK PORĘCZONY!!
Tysiące podziękowan do przejrzenia!
Pełny piękny, jędrny biust
można uzyskać przez użycie pod gwarancją nieszkodliwego Kosmetyku Dra med. A. RIXA
KREM NA PIERSI
W każdym wieku szybki i pewny skutek. Zabieg zewnętrzny. Jedyny krem na piersi. Duży słoik Złp. 2·—; mały słoik Złp. 1·25. — Pompadour Crême przeciw piegom w tuszkach po Złp. 1·25. — Róż w płynie po Złp. 1·— za flaszkę. Wysyłka bezwarunkowo dyskretna
Główny skład: **REIM - S-ka** zarej. z ogr. odp.
Kraków, Rynek gł. 37. 3522
Odpowiedni rabat dla sprzedających.

BECZKI ŻELAZNE wszelkiej pojemności
— — poleca — —
HIL. BADIAN **Lwów, ul. Janowska 24.**

POSZUKUJE SIĘ
ORGANIZATORA DZIAŁU NAFTOWEGO
obywatela polskiego, władającego w słowie i piśmie językiem angielskim, doświadczonego kupca, gruntownie obeznanego z branżą naftową, energiczną osobistość, posiadającą kwalifikacje na kierownicze, odpowiedzialne stanowisko i szefa personelu. Wymagane pierwszorzędne referencje. Dokładne curriculum vitae wraz z podaniem warunków uprasza się kierować do: „Reklamy Polskiej" Warszawa, Jasna 10. pod: „EXCUTIVE". Najściślejsza dyskrecja zapewniona. 3808

KAMIENIE ŻÓŁCIOWE
ZMIĘKCZA i USUWA
CHOLEKINAZA H. Niemojewskiego
KAMIENIE SCHODZĄ BEZ BÓLU, A TAKI W ZUPEŁNOŚCI USTAJĄ. — Objawy (początkowe): Ból w bokach i dołku podsercowym (gdzie schodzą się żebra). Pobolewania w wątrobie. Skłonność do obstrukcji. Uryna ciemna, mętna lub też bezbarwna jak woda. Język obłożony. Gorycz i kwas w ustach. Odbijanie gazami. Wzdęcie i burczenie w kiszkach. Bóle i zawroty głowy. Silne podenerwowanie. Objawy (podczas ataków): W dołku i wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie tylnej — w pasie — krzyżu i sięga aż pod łopatki, wzdęcie brzucha, rozsadzanie żeber i parcie na kiszkę stolcową. Brak tchu oraz ból w plecach i klatce piersiowej (na przestrzał). Niekiedy wymioty żółcią, dreszcze, zimne poty, żółtaczka. — Bliższych informacji udziela: Aptekarz-fizjolog H. NIEMOJEWSKI. Warszawa, Nowy Świat Nr. 5. 6500

Do sprzedania
kompletny młyn motorowy
(obecnie w ruchu), składający się z 7 par walców, 3 par kamieni, 1 kaspru, 1 grysikówki, 2 motorów „Diesla" 100 HP, posiadający najmodniejsze urządzenia. Budynek murowany kryty blachą, telefon na miejscu. Zgłoszenia pod **L. B. Goldmann, Jarosław, Grunwaldzka 14.**

Rektyfikacja i fabryka wódek w Kaliszu
(Kongresówka)
poszukuje rutynowanego fachowca
do wyrabiania najszlachetniejszych i najdoborowszych likierów.
Pożądane długoletnie doświadczenie i własna inicjatywa. — Warunki do umowy. — Oferty wraz z referencjami składać pod: „KALISZ" do **Tow. Akc. „Reklama Polska". Poznań,** Aleje Marcinkowskiego 6. 3822

Czytajcie Szczutka!



Ceny OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1 szpaltowy milimetrowy w ogłoszeniach zwykłych 8 gr., w nadesłanem 21 gr.; po kronice 24 gr., w tekście (kronika, repert., dział ekonom. itd.) 28 gr. na pierwszej stronie 32 gr. za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach 5 gr., w rubryce: kupno-sprzedaż 6 gr., matrymonialne, korespondencje prywatne 8 gr., dla poszukujących pracy 3 gr., jedna cała strona w ogłoszeniach za tekstem 190 zł. pol., 1 cała strona w części tekstowej 320 zł. pol., cała strona pod nagłówkiem 380 zł. pol. Ogłoszenie zamiejscowe o 30% drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50% drożej. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru dolicza się 25%. Odpowiedzialności za terminowy druk ogłoszeń nie przyjmuje się.

Należytość pocztową opłacono ryczałtem. **Prenumerata** miesięczna 8.000.000 Mk. — Z dostawą na miejscu lub z przesyłką pocztową 9,000.000 Mk. — Za granicą 12,000.000 Mk.

Z drukarni Polskiej pod zarządem Z. Kiełbasiewicza we Lwowie. Odpowiedzialny redaktor: MARJAN MACHALSKI.